

PRENUMERATA.

Na Rok..... fr. 12.
 Na miesiąc szes..... 7.
 Na Miesiący trzy..... 4.
 W Belgii opłaty i rozkazy na Dziennik przyjmuje **l'Agence Polonaise**, rue de Ruisbroek, 56. Bruxelles.
 W Anglii opłaty i rozkazy na Dziennik przyjmuje Ig. Jackowski, 10 Duke street, St. James's, London.

TRZECI MAJ.

28 LUTEGO 1848.

N. 11.

Prenumeratę na Trzeci Maj, w Paryżu, i po całej Francji, przyjmuje odtąd Bióraj Korespondenci **Messageries Lafitte et Caillard**.
 Wszelkie przesyłki pieniężne adresować à M. **Boczkowski**, franco, rue Suger, 3.

Dwie drukarnie które jedynie po polsku drukują w Paryżu, z powodu wypadków jakie od dnia 22 b. m. zaszły, były zamknięte — niebyliśmy przeto mocni w tak gorących okolicznościach wydać bieżącego Numeru pisma naszego. — Nowy porządek rzeczy, porządek Republikancki dziś panuje we Francji. Nastęstwa jakie z tej nagłej przemiany stanu Francji wyniknąć muszą, następcą nam niezawodnie, mamy tę nadzieję, możność podniesienia oręża przeciw najezdcom ziemi naszej. Pożądany dla wszystkich Polaków rezultat ustalenie tej niepodległości, zakończenie stałowczem zwycięstwem wiek już blisko trwającej wojny z najazdem zależy od samychże Polaków, to jest, aby mając przedewszystkiem na baczeniu niepodległość Ojczyzny, umieli w naturalnej spółności interessów z obcemi znaleźć sprzymierzeńców. Zawsze mieliśmy i dziś mamy to przekonanie, że Polska w swym łonie posiada wszystkie siły potrzebne do odzyskania i ustalenia swęj niepodległości — od 1831 roku niedostawało jęj jedynie możności skupienia i ujęcia tych sił, aby je przeciwko wrogowi obrócić. Tę możność wypadło jak i dziś wypada jeszcze znaleźć i zapewnić sobie zewnątrz. — Tę możność nowy porządek rzeczy we Francji następcą nam równie przez szlachetne uczucie tego wielkiego Narodu, dziś zdaje się niczém niekrępowane — jak i przez konieczność własnej potrzeby która jest podstawą naturalnego między Francją a Polską sojuszu, sojuszu który instynkt obu ludów zawsze objawiał, ale którego obie strony przez niedoświadczenie lub nieumiejętność ludzi rządzących zużytecznie dla potęgi i dobra obu Narodów dotąd nieumiały. Francja zdaje się doskonale rozumieć że Polska niepodległa byłaby ją zasłoniła od klęsk 1813 i 1815 roku, a tém samém rozumieć i to że bez tej Polski Francja nigdy ostatecznie w swęj wewnętrznej swobodzie bezpieczną być nie może. Mamy przeto prawo mniemać że owa zewnątrz zapewniona możność poruszenia Polski przeciw wrogowi dziś się następcą, idzie więc tylko aby tej okazji tyle pożądanej nie dać się z rąk wymknąć i całą na korzyść Polski zużytecznie. Słowem idzie o to, aby Polska nie narzędziem ale sprzymierzeńcem Francji stanęła, a to głównie od Polaków samych zależy. — Teraz więc j niż kiedykolwiek jest chwila przypomnieć lata od 1794 po 1815 — wszak i w tej epoce niebrakło Polsce ani patriotyzmu, ani poświęceń, okryła się ona chwałą niespożyta, lecz niepodległości zapewnić sobie nieumiała bo się zaprzęgała była do wozu Francuzkiego, kiedy przeciwnie ciągnąc własny wóz byłaby siebie i Francją uratowała.

Co do nas, wielkie i niespodziewane przemiany we Francji zmieniając otaczające nas dotąd okoliczności, nie zmieniły bynajmniej obowiązków i powinności naszych dla Ojczyzny. Wierni naszej głównej zasadzie, że Polska jedynie celem, wszystko inne środkiem, zastosujemy się z całą skrupulatnością i sumiennością, z jakimi obowiązki dla Ojczyzny sprawować wypada, do okoliczności i wymagalności czasu — a o ile z nas tylko być może przestrzegać zawsze będziemy, aby interes Ojczyzny naszej był w tych nagłych i gorących chwilach jedynym motorem wszystkich czynności i ruchów polskich, aby poświęceniem i zasobem Polskim, polska tylko myśl kierowała i rozporządzała.

Zawsze za najpilniejszy, najnaglejszy środek ratunku uważaliśmy pewien szyk pod pewnym sterem, o takowy i dziś wołać i dopominać się nie przestaniemy. Spodziewamy się że Grono nasze zostanie hufcem uorganizowanem i gotowem na rozkazy.

Kronika.

W Lombardji spodziewano się co chwila ważnych wypadków. — Padwa była teatrem krwawych walk mieszkańców z Austryackimi wojskami; zdarzyło się, że w liczbie tych wojsk były pułki włoskie i te strzelały na wiatr, a już było blisko do złączenia się tych pułków z mieszkańcami. — Podług najpóźniejszych wiadomości Metternich zapewnił dla wszystkich części, to jest, dla wszystkich państw składających Austryę, rozwinięcie systemu mniej więcej reprezentacyjnego, gdzie go nie ma. Dzisiejsze wypadki we Francji i Belgii, zmuszą rząd Wiedeński do rzeczywistych ustępstw; lecz ostatecznem ustępstwem Austrii będzie rozpadnięcie się naturalne tej aglomeracji różnoplemiennęj. — Ojciec Święty powołał kilkunastu najznakomitszych teologów, i ci oświadczyli: że forma konstytucyjna, jakaby Pius IV. dał dla swego państwa w rządach świeckich państwa, nie sprzeciwia się prawdom kościoła; następnie zebrani Kardynałowie też potwierdzili: a Ojciec Święty nakazał przygotowanie konstytucji. — Prowincje Nadreńskie, podług najpóźniejszych wiadomości, były w wilkim umysłów niepokoju.

Nekrolog.

Dnia 18 zeszłego miesiąca, Major *Celestyn Białowiejski* po dwudziestosiedmio miesięcznej romatyzmowej chorobie zmarł w mieście *Gaillac* Departamentu *Tarn*. Wszedł do szeregów narodowych za czasów Cesarstwa Francuzkiego, odbywał kampanje, Hiszpańską, Moskiewską w 1812 r. jako też ostatnią 1831 r. Ten prawy syn Ojczyzny kilkadziesiąt lat życia swego poświęcił na usługi Polski, miał dla niej do końca gorącą miłość i gotowość niesienia dla niej nowych ofiar. — Charakter jego szczery, prawy, światło i uprzejmość jednały mu szacunek rodaków i cudzoziemców. — Zwłoki ś. p. majora Białowiejskiego odniesione były na miejsce wiecznego spoczynku ze wszelką ceremonią kościelną i honorami wojskowemi. Przytomni byli tej ostatniej usłudze Rodacy nasi zamieszkali w *Gaillac* i *Albi*, znaczna liczba mieszkańców, Mer miasta, i Komendant gwardji narodowej. — Dziennik Departamentowy *Journal de Tarn* umieścił w kolumnach swoich zawiadomienie o tej nowej naszej stracie. Rodacy nasi z *Gaillac* i *Albi* zaszczytnie wspominają o Doktorze miejscowym *P. Rigal* który wiele troskliwości i przychylności okazał ś. p. majorowi Białowiejskiemu pod czas kilkuletniego jego pobytu w Departamencie *Tarn*.

Redakcyja ma honor zawiadomić Szanownych Abonentów, że Cztery Numera Dziennika TRZECI MAJ, jak zwykle, wychodzić będzie co miesiąc. — Numera następne postane zostaną tym tylko, którzy przedpłatę nadesłali.

Wydawca: JANUSZ WORONICZ.